



Starzejąca się Iława i "czarna lista" pracodawców, czyli radnych dyskusja o bezrobociu i wynagrodzeniach

data aktualizacji: 2015.01.23



Czy w Iławie funkcjonuje "czarna lista" pracodawców? Czy korzystanie z zasiłków przez osoby bezrobotne jest zbyt łatwe? Czy zatrudnianie za minimalnym wynagrodzeniem nadal jest normą? Na te i inne pytania radnych odpowiadała w czwartek (22 stycznia) podczas V sesji Rady Miejskiej w Iławie Agata Steiner-Dembińska.

Dyskusję radnych poprzedziła prezentacja dotycząca sytuacji na lokalnym rynku pracy, statystyk bezrobocia oraz stosowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Iławie aktywnych form wsparcia (budżet na ich realizację wyniósł w 2014 roku ponad 11 mln złotych, a w 2015 roku ma jeszcze wzrosnąć). Wskaźniki omówiła i na pytania radnych odpowiadała Agata Steiner-Dembińska, zastępca dyrektora PUP w Iławie.

Na zdjęciu Agata Steiner-Dembińska, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Iławie podczas prezentacji. Styczeń to tradycyjnie trudny okres na rynku pracy, mimo to Iława wciąż ma dobre statystyki. W regionie niższe bezrobocie występuje tylko w Olsztynie. W samej Iławie pod koniec grudnia 2014 zarejestrowanych było 950 osób bezrobotnych. To o 350 mniej, niż widniało w rejestrze w roku ubiegłym.

CZYNNIK MOBILIZUJĄCY

Pierwsze uwagi radnych dotyczyły jednej z często stosowanych w Iławie aktywnych form wsparcia osób bezrobotnych na rynku pracy - dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Co roku na terenie powiatu iławskiego korzysta z niej około 150-200 osób, które otrzymują 20 tysięcy złotych na pokrycie podstawowych kosztów związanych z własną firmą i zobowiązują się do jej prowadzenia przez co najmniej 12 miesięcy.

- Powiedziała pani o tym, że firmy, które powstają ze wsparciem w postaci dotacji, są monitorowane przez Urząd Pracy - zwróciła się do Agaty Steiner-Dembińskiej Ewa Jackowska. - Chciałabym się dowiedzieć, ile trwa ten monitoring - czy tylko pierwsze 12 miesięcy, podczas których prowadzenie działalności jest obowiązkowe, czy również dłużej? Czy ma Pani takie dane? - zapytała radna.

- Prowadzimy wieloletni, długotrwały monitoring. Mamy kontakt z przedsiębiorcami, którzy rozpoczęli działalność nawet 10 lat temu, czyli wtedy, kiedy po raz pierwszy udzieliliśmy dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej - odpowiedziała Agata Steiner-Dembińska.

- Jaka jest skuteczność tej formy wsparcia? - drążył temat dotacji radny Roman Brzozowski.

Okazało się, że w pierwszym roku, kiedy zawieszenie lub zlikwidowanie firmy wiązałoby się z koniecznością zwrotu dotacji, niemal 100% osób kontynuuje działalność.

- Jest to czynnik mocno mobilizujący - przyznała Steiner-Dembińska. - W drugim roku na rynku utrzymuje się natomiast około 70-80% firm, jednak nie oznacza to, że wszystkie te osoby wracają do bazy osób bezrobotnych, lecz podejmują inne decyzje, np. rozpoczynają pracę w innym miejscu lub wyjeżdżają. Największy odpływ obserwujemy po upływie dwóch lat prowadzenia firmy, kiedy to kończy się okres preferencyjnych składek ZUS.

Radny Roman Brzozowski dociekał, jaka jest skuteczność udzielanych osobom bezrobotnym dotacji.

ZBYT ŁATWO O ZASIŁEK?

Roman Brzozowski nawiązał również do omawianych podczas prezentacji barier związanych z podjęciem pracy. Zostały one zobrazowane przykładem rodziny, w której do tego, by podjąć pracę, trzeba "dolożyć", bo system zmianowy wymusza np. korzystanie z opiekunki.

- Czasem koszty opieki nad dziećmi i dojazdu do pracy przewyższają proponowane przez pracodawcę wynagrodzenie. Wtedy osobie bezrobotnej po prostu nie opłaca się podjąć pracy, bo zdarza się, że świadczenia z opieki społecznej są równe lub wyższe niż te zarobki - mówiła podczas prezentacji Agata Steiner-Dembińska.

- Czy sugeruje Pani, że korzystanie z zasiłku jest zbyt łatwe? - zapytał radny Brzozowski.

- Można byłoby pomyśleć nad odpowiednim dystrybuowaniem środków przeznaczonych na pomoc socjalną, a także o bliższej współpracy z Ośrodkami Pomocy Społecznej - odpowiedziała Steiner-Dembińska.

CZARNA LISTA PRACODAWCÓW

Podczas dyskusji radna Ewa Jackowska pytała również o to, czy funkcjonuje "czarna lista" iławskich pracodawców, którzy ze względu na złą reputację mają problem z rekrutacją lub utrzymaniem pracowników.

Okazało się, że Urząd Pracy może odmówić przyjęcia oferty tylko, jeśli przeciwko danemu pracodawcy toczy się postępowanie przez Sądem Pracy.

- Jeśli otrzymujemy negatywne sygnały o danym pracodawcy, ale nie toczy się przeciwko niemu postępowanie, przyjmujemy ofertę. W takich sytuacjach w ogłoszeniu publikujemy wszystkie dane firmy, wiadomo więc, kto prowadzi rekrutację - tłumaczyła Steiner-Dembińska.

Na zdjęciu radna Ewa Jackowska, która do dyskusji na temat bezrobocia i wynagrodzeń w Iławie wprowadziła m.in. wątek "czarnej listy" pracodawców.

IŁAWA SIĘ STARZEJE

- Pięknie to wygląda na piśmie, a młodzi wyjeżdżają i Iława się starzeje - stwierdził, nawiązując do łaskawych dla Iławy statystyk, Wiesław Burdyński.

- Rzeczywiście, mamy do czynienia z emigracją zarobkową za granicę, ale również w kraju do takich ośrodków jak Gdańsk, Olsztyn, czy Warszawa - odpowiedziała Steiner-Dembińska. - Jednak skala tego zjawiska utrzymuje się na zbliżonym poziomie już od kilku lat, a jednak liczba osób bezrobotnych zmniejszyła się. W wielu innych powiatach w regionie emigracja jest większa, a bezrobocie nie uległo takiego spadkowi. W powiecie iławskim wystąpiły więc również inne czynniki zmniejszające bezrobocie, nie tylko emigracja.

O problemie emigracji młodych i starzejącej się Iławie wspomniał radny Wiesław Burdyński.

ODWRÓĆ TABELĘ - IŁAWA NA CZELE

Aktualna stopa bezrobocia dla powiatu iławskiego to 8,7%, podczas gdy w całym kraju bez pracy jest 11,4% osób, a na terenie województwa warmińsko-mazurskiego aż 18,3%. Iława zajmuje drugie miejsce w regionie pod tym względem - niższe bezrobocie rejestrowane ma jedynie Olsztyn (6,7%). Iława znacząco wyprzedza również sąsiednie powiaty ostródzki i nowomiejski, gdzie problem braku pracy jest dużo większy (stopa bezrobocia to odpowiednio 19,9% i 19%). Gorzej jest niestety z wynagrodzeniami. Pod tym względem powiat iławski znajduje się niemal na szarym końcu.

Na ten problem zwrócił podczas dyskusji uwagę radny Włodzimierz Harmaciński, który pytał:

- Czy zmniejszyło się zatrudnianie "na czarno"? Czy nadal w Iławie normą jest zatrudnianie za minimalnym wynagrodzeniem?

- Szafa strefa jest niepoliczalna i bardzo trudno jest ją określić - odpowiedziała Agata Steiner-Dembińska. - To zjawisko zależy przede wszystkim od koniunktury na rynku. Im niższe bezrobocie, tym niższa szara strefa, ponieważ w takiej sytuacji to pracodawca zabiega o pracownika. W odniesieniu do wynagrodzeń, rzeczywiście w Iławie są one niskie. Pod tym względem powiat zajmuje 2,3 miejsce od końca w regionie.

"Czy minimalne wynagrodzenie to nadal norma w naszym mieście?" - pytał radny Włodzimierz Harmaciński (na zdjęciu w głębi).

Zdjęcia: Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50935-starzejaca-sie-ilawa-i-czarna-lista-pracodawcow-czyli-radnych-dyskusja-o-bezrobociu-i-wynagrodzeniach>